

Elżbieta Sajenczuk

PRÓBA PRZEDSTAWIENIA BŁĘDÓW
POPEŁNIANYCH NAJCZĘŚCIEJ PRZEZ STUDENTÓW WIETNAMSKICH
W CZASIE UCZENIA SIĘ JĘZYKA POLSKIEGO W POLSCE

Problemy związane z nauczaniem języka polskiego Wietnamczyków to temat wciąż otwarty dla lektorów uczących obywateli tej narodowości. Mimo przeszło dwudziestu lat nauczania studentów wietnamskich polskiego, niewielu lektorów utrwaliło w postaci publikacji swoje doświadczenia, które z kolei mogłyby być cenną pomocą dla innych dydaktyków. Pierwszą pracę w tej dziedzinie opublikował Tadeusz Frankiewicz, próbując dokonać analizy błędów fonetycznych oraz intonacyjnych¹. Następnie doktorant wietnamski Le Dinh Tu dokonał w szerszym zakresie - w ujęciu konfrontatywnym analizy błędów fonetycznych popełnianych najczęściej przez jego rodaków². Na pewne aspekty związane z nauczaniem języka polskiego Wietnamczyków zwróciłam uwagę w swoich opracowaniach przygotowanych w ramach badań nad problemem R III 7, a będących wynikiem doświadczeń zdobytych w Wyższej Szkole Języków Obcych w Hanoi³.

Prace te częściowo tylko omawiają niektóre problemy związa-

¹ T. Frankiewicz, Problemy programu i metodyki nauczania wymowy polskiej Wietnamczyków, [w:] Metodyka nauczania języka polskiego jako obcego, red. J. Lewandowski, Warszawa 1980, s. 103-115.

² Le Dinh Tu, Próba analizy błędów fonetycznych popełnianych przez Wietnamczyków uczących się języka polskiego jako obcego (fragment pracy doktorskiej przygotowywanej pod kierunkiem prof. F. Gruczy), [w:] Materiały Glottodydaktyczne. Język polski jako obcy, red. J. Lewandowski, Warszawa 1983, s. 49-60.

³ E. Sajenczuk, Nauczanie języka polskiego w Wyższej Szkole Języków Obcych w Hanoi, Program nauczania języka polskiego w Wyższej Szkole Języków Obcych w Hanoi, [w:] Materiały Glottodydaktyczne..., s. 8-25.

ne z nauczaniem języka polskiego studentów wietnamskich. Dają jednak - w stopniu większym lub mniejszym - ogólne pojęcie o języku iwietnamskim. A ponieważ język wietnamski, określany jako tonalny i analityczny, jest zasadniczo różny od polskiego, więc i te ogólne informacje mogą być przydatne w nauczaniu języka polskiego Wietnamczyków. Język wietnamski należy do rodziny językowej chińsko-tybetańskiej⁴. Istnieje w nim 6 tonów dla każdego fonemu samogłoskowego, pełniących funkcje semantyczne i morfologiczno-składniowe. Pismo tego języka oparte jest na pisowni łacińskiej⁵. Zestawienie języka wietnamskiego z polskim wykazuje rozbieżności na każdej płaszczyźnie systemu gramatycznego obu języków. Stąd też, ze względu na odmienną strukturę języka studenci wietnamscy w trakcie przyswajania języka polskiego popełniali i popełniają błędy fonetyczne, gramatyczne, leksykalne i semantyczne. Źródła błędów są bardzo różnorodne. Jedno z najważniejszych to interferencja języka wietnamskiego na polski, większa w przyswajaniu przez Wietnamczyków języków słowiańskich niż zachodnioeuropejskich⁶.

Najczęściej studenci wietnamscy popełniają błędy fonetyczne i gramatyczne. Zniekształcają oni samogłoski i spółgłoski, co może powodować zmianę znaczenia wyrazu i uczynić go niezrozumiałym. Z kolei mylenie rodzaju gramatycznego, mieszanie końcówek fleksyjnych, błędne użycie zaimków osobowych, a wreszcie nierozróżniania końcówek fleksyjnych powoduje, że rozmowa z tymi studentami staje się męcząca, a błędy znacznie obniżają wartość całej wypowiedzi. Wymienione wyżej błędy to najczęstsze i "najcięższe" spośród spotykanych u Wietnamczyków uczących się języka polskiego. Należy więc zadać sobie pytanie, czy i w jakim stopniu błędy te zakłócają komunikację językową oraz czy w przypadku grupy wietnamskiej w początkowym okresie nastawić się przede wszystkim na opanowanie przez studentów gramatyki czy fonetyki.

Zarówno błędy fonetyczne, jak i gramatyczne, jeśli zakłócają komunikację językową, mogą stać się powodem zniechęcenia do

⁴ Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, Słownik terminologii językoznawczej, Warszawa 1968, s. 41.

⁵ Hoang Tue, Elementy gramatyki języka wietnamskiego, Warszawa 1962, s. 5.

⁶ Le Dinh Tu, op. cit.

nauki języka polskiego. Mogą też być przyczyną lekceważenia danego języka jako niemożliwego do bezbłędnego opanowania, a także jako nieliczącego się pomiędzy tzw. językami światowymi. Ze swojej długoletniej pracy z Wietnamczykami mogę podać następujący przykład lekceważącego stosunku do popełnianych błędów, typowych dla Wietnamczyków - w momencie osiągnięcia określonego stopnia kompetencji komunikacyjnej poprawianie przez mnie błędów fonetycznych nie zakłócających lub w małym stopniu zakłócających komunikację językową uznali za irytujące i zbyteczne. Mimo że byli świadomi ilości i jakości popełnianych błędów, rozumieli zasadność stosowania odpowiednich ćwiczeń w celu ich likwidacji, twierdzili, że inaczej mówić nie będą, a posiadana kompetencja językowa w zupełności im wystarczy. Powoływali się także na stwierdzenie Polaków, że świetnie mówią po polsku. Zdaniem Wietnamczyków, nie jest ważne, jak się mówi, ale to, co się mówi (chodziło wówczas o błędy fonetyczne i sporadyczne mieszanie końcówek).

Nauczanie języka polskiego Wietnamczyków od lat dziesięciu obejmuje nie dwa, lecz cztery semestry: dwa pierwsze w Hanoi, zaś trzeci i czwarty w Polsce. Dwuletnie prawie, a nie 10-miesięczne nauczanie języka polskiego, jak to się dzieje w przypadku innych cudzoziemców w SJPC UL, ma na celu zlikwidowanie trudności wynikających z odrębności systemów gramatycznych języka polskiego i wietnamskiego.

W czasie I i II semestru nauki w Hanoi studenci popełniają typowe dla nich błędy, których częstotliwość zmniejsza się w III semestrze, w trakcie nauczania języka w środowisku polskim. Ograniczone do kilkunastu osób oddziaływanie środowiska wietnamskiego, zajęcia dydaktyczno-wychowawcze w Studium, słuchanie radia, oglądanie telewizji, chodzenie do kina, załatwianie różnych spraw osobistych, zakupy itp. eliminują szereg błędów. Studenci ugruntowują posiadaną już wiedzę gramatyczną i poszerzają materiał gramatyczny o dalszą wiedzę o aspekcie czasownika, jego krotności i fleksji, jak też i fleksji innych części mowy. Początkowo wiele problemów sprawia studentom mowa zależna oraz strony czynne, bierna i zwrotna czasownika. Bodej najtrudniejsze jest utrwalenie aspektu, zdania warunkowego, celowego i dopełnieniowego. Interferencja języka wietnamskiego stanowi główną, ale nie jedyną przyczynę powstawania błędów.

Inną jest istnienie w języku polskim skomplikowanych struktur gramatycznych nie występujących w języku wietnamskim.

W niniejszej pracy przedstawione zostały wybrane błędy gramatyczne, które jakkolwiek nie zakłócają toku wypowiedzi, tzn. nie czynią jej niezrozumiałej, powinny jednak być wyeliminowane. Najczęściej popełniane błędy wiążą się z:

- 1) aspektem czasownika,
- 2) czasownikami ruchu oraz czasownikami przynieść - wynieść,
- 3) użyciem zaimka zwrotnego się,
- 4) zdaniami warunkowymi i trybem warunkowym.

I. Aspekt czasownika

Wietnamczycy, tak jak inni cudzoziemcy, mają trudności ze zrozumieniem aspektu czasownika. Sam fakt istnienia w języku polskim podziału koniugacyjnego i różnicowania tematów jest dla Wietnamczyków w początkowym okresie nauczania niezwykle trudny do zaakceptowania, a co dopiero do przyswojenia. W języku wietnamskim nie odmienia się czasownika przez osoby i czasy. A więc koniugacja nie zmienia jego formy. Na oznaczenie czasów używa się słów pomocniczych: đã - dla czasu przeszłego, đang - dla czasu teraźniejszego i sẽ - dla czasu przyszłego.

Oto najprostsze przykłady konstrukcji czasu przeszłego - w języku wietnamskim - interesujące w zestawieniu z aspektem polskiego czasownika:

Nguoi bệnh này đã chết rồi.

Chory ten zmarł już.

Bác sĩ đã đến rồi.

Lekarz przyszedł już.

Tôi đã mua quyển sách này rồi.

Ja kupiłem książkę tę już.

Tôi đã mệt rồi.

Ja zmęczyłem się już.

W powyższych przykładach bardzo wyraziście rysuje się konstrukcja đã ... rồi. Odpowiada ona czynności, która już została dokonana. Wyraz đã, oznaczający przeszłość, zawsze stoi w zda-

niu przed orzeczeniem. Wyraz ró*l* podkreślający, że czynność została zakończona, pojawia się na końcu zdania⁷.

W związku z tym w pisemnych i ustnych wypowiedziach studentów pojawiają się błędy polegające na wzmocnieniu aspektu dokonanego wyrazem już, np.:

Śniadecki już oddał swoje życie nauce polskiej.

Lomonosow już odkrył prawo zachowania masy.

Ona już ubrała się, a potem wyszła z domu.

Wynalazkowi temu Edison już poświęcił 20 lat swego życia.

Współpracownicy Edisona już przeszukali wszystkie lasy w poszukiwaniu włókna.

Wyrazem już w powyższych przykładach podkreślano wykonaną czynność lub zaistniały fakt. Tymczasem w języku polskim wyrazem już oznaczamy wynik minionego czasu lub szybsze spełnienie jakiegoś zdarzenia:

Miasteczko ma już 500 lat.

Mimo młodego wieku był już cenionym fachowcem.

Wyraz już może także poprzez swój ekspresywny charakter wydatniać granicę w czasie, od której następuje zmiana sytuacji⁸:

Nie będziemy się już więcej kłócić.

Nie powtórzy się już czas pożarów.

Błędy popełniane przez Wietnamczyków mają tutaj charakter interferencyjny. Wyraz już dodawany jest zawsze do czasownika dokonanego, użytego w czasie przeszłym, jakby dla podświadomej realizacji konstrukcji d*a* ... r*ó*l*i*. Zdarza się, że niekiedy student kończący sześcioletni pobyt w Polsce wciąż używa już dla podkreślenia czynności dokonanej. Tak silny jest wpływ języka ojczystego.

Mylenie aspektu występuje również w innych konstrukcjach, w których nie pojawia się wyraz już. Poniżej przedstawione błędy są spowodowane trudnościami w nierozróżnianiu aspektu.

Zdania pojedyncze:

⁷ Słownik wietnamsko-ruski, Moskwa 1961, s. 445.

⁸ Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, Warszawa 1978, s. 850.

Po kilku dniach umierała.

On często siedł pod oknami.

Będziemy pójść do teatru.

On będzie poprosił dyrektora.

Zdania złożone:

Szybko wzięła walizkę i wybiegała z domu.

Oni spotkali się przed teatrem i wchodzili.

Przyprowadził tę studentkę i zaczynał uczyć.

Nagle ona przypominała sobie, że tam są dzieci.

Czasownik zacząć + bezokolicznik:

Ona zaczęła wrzucić rzeczy do walizki.

Ona zaczęła zapakować wszystko.

Studenci dla czasowników dokonanych tworzą formy czasu przyszłego złożonego. W czasie przeszłym na zmianę używają czasowników dokonanych i niedokonanych, nie pamiętając o krotności i przysłówkach czasu. Natomiast w zdaniach złożonych zwykle jedno ze zdań zawiera czasownik dokonany, a drugie - niedokonany. Trudno o wyjaśnienie dokładnej przyczyny tego stanu rzeczy. Z pewnością w tym przypadku nie zachodzi zjawisko interferencji ale raczej wahanie przy wyborze odpowiedniego czasownika. Można by jeszcze powstawanie tego typu błędów tłumaczyć faktem, że w wietnamskim zdaniu złożonym wypowiedzianym w czasie przeszłym wyraz đã występuje tylko w zdaniu nadrzędnym, a w podrzędnym już nie. Sporo błędów spotyka się również w konstrukcji zacząć + bezokolicznik czasownika niedokonanego oraz w podobnych konstrukcjach tego typu. Studenci używają wówczas dwóch czasowników dokonanych obok siebie, traktując je jako wyrażające czynność dokonaną. W języku wietnamskim istnieje również taka konstrukcja, ale nie ma czasowników o różnych aspektach, np.:

Me đã bắt đầu đọc sách.

Matka zaczęła czytać książkę. (Czas przeszły)

Me bắt đầu đọc sách.

Matka zaczyna czytać książkę. (Czas teraźniejszy)

Po przeanalizowaniu powyższych przykładów możemy łatwo wyróżnić czasowniki zaczynać/zacząć czytać, które pozostają w niezminionej formie.

Czy i w jaki sposób można zapobiec powstawaniu analizowanych

powyżej błędów? Jednym ze skutecznych sposobów są ćwiczenia wdrażające, a następnie ćwiczenia sytuacyjno-komunikatywne o charakterze wdrażającym. Po pewnym czasie wyrabiają one u słuchaczy trwałą nawyk i umiejętność samodzielnego tworzenia form czasownikowych z odpowiednim aspektem.

II. Czasowniki ruchu

Wiele problemów sprawiają studentom czasowniki ruchu, takie jak np.: iść, chodzić, pójść, przejechać, wyjeść, wejść oraz czasowniki, takie jak: przynieść - wynieść.

W języku wietnamskim na określenie ruchu używa się czasownika đi, 'iść, chodzić, pójść, jechać', przy czym dodaje się do niego przyimki określające poszczególne znaczenia, np.:

đi vào - wejść (w, do),

đi ra - wyjeść (z, od),

đi qua - przejechać (przez),

đi đến - pójść/przejechać (ku).

Wietnamczycy nie rozróżniają znaczenia czasowników pójść i przejechać oraz pojechać i przyjechać.

Ważne jest także to, że wietnamskie czasowniki ruchu występują w podwójnych formach. Otóż przyimki qua, vào i đến pełnią funkcję samodzielną czasowników, np.:

Tôi đã đi vào nhà.

Tôi đã vào nhà.

Ja wszedłem do domu.

Ja wszedłem do domu.

Trudno więc dziwić się, "pomieszaniam" w tworzeniu czasu przeszłego polskich czasowników ruchu. Podczas gdy w języku wietnamskim forma czasownika nie zmienia się, w języku polskim formy słowa osobowego w liczbie pojedynczej i mnogiej oparte są na różnych tematach. Podane niżej błędy dowodzą bezradności studentów wietnamskich w przyswajaniu czasu przeszłego czasownika iść:

Przedwczoraj poszedłem.

Przyszedliśmy do kina.

Przeszedłam obok biura.

Poszedliśmy na zajęcia.

Ona wszła do pokoju.

Oni przyszedli.

Ona przyszedła.

On wszedł.

A oto przykłady innych czasowników powodujących sporą ilość błędów: jechać, pojechać, wyjechać i przykłady błędnego tworzenia form wspomnianych czasowników:

Najlepiej pojechamy nad morze.

O której godzinie odjecha pociąg?

Fatima pojechała taksówką.

Koledzy jechają pociągiem.

Jutro pojedę do Warszawy.

Pojedzieliśmy do Warszawy.

Z podanych przykładów wynika, że od tematu bezokolicznika, a zarazem tematu czasu przeszłego studenci nie mogą się uwolnić dodając do niego końcówki czasu przyszłego prostego i czasu teraźniejszego. Jak już powiedziano, czasownik wietnamski nie odmienia się przez czasy, liczby i osoby. Do niego dodaje się wyrazy dla oznaczenia przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, np.:

Tôi đang nghe.

Ja słucham. (określenie teraźniejszości)

Tôi nay tôi sẽ đi xe phim.

Wieczorem ja pójdę zobaczyć film. (określenie przyszłości)

Sáng nay tôi đã ăn sáng rồi.

Rano ja zjadłam śniadanie. (określenie przeszłości)

Duża ilość form czasownika w języku polskim na ogół powoduje powstawanie błędów nawet u najzdolniejszych studentów. Należy więc umiejętnie zapobiegać tworzeniu się tych błędów już od pierwszych chwil nabywania przez słuchaczy kompetencji językowej, aby nie przekształciły się one w trwałe i trudne do wykorzenia nawyk.

III. Zaimek zwrotny się

Zaimek ten od początku nauczania sprawia studentom wiele problemów. Obserwuje się: 1) nieużywanie go; 2) nadużywanie; 3) błędną pozycję tego zaimka w zdaniu:

Oto przykłady typowych błędów:

1) Interesowałam matematyka.

Oni zgodzili na to.

Pani Ludwika czuła coraz gorzej.

On zakochał w tej dziewczynie.

2) On studiował się.

Witali się ją serdecznie.

Śniadecki wygłaszał się wykłady.

Obejrzeliśmy się obrazy w muzeum.

3) Jan będzie Krystynie się podobał.

Jego dzieło się przyczyniło do rozwoju fizjologii.

Przyswojenie formy zwrotnej czasownika nie jest dla Wietnamczyka sprawą łatwą, bo w języku wietnamskim nie ma takiej kategorii gramatycznej.

IV. Tryb warunkowy i zdanie warunkowe

W trzecim semestrze nauczania języka polskiego wprowadza się tryb warunkowy i zdanie warunkowe. Formy te są również przyczyną powstawania wielu błędów.

W języku wietnamskim nie istnieje zdanie warunkowe odpowiadające polskiemu gdyby ..., to ... z warunkiem możliwym do spełnienia w przeszłości, lub jeśli ..., to ... z warunkiem w przyszłości. W związku z tym dochodzi najpierw do niewłaściwego użycia zakończeń form trybu przypuszczającego - partykuły -by wraz z końcówkami osobowymi, a następnie do błędnego konstruowania zdań. Studenci często używają czasownika chciałem zamiast formy chciałbym itp. Partykuła trybu warunkowego powoduje dezorientację u uczących się. Powstają wówczas takie błędne formy jak: gdy był byś, gdybyś byłbyś, -gdy byłbyś, gdy byli byśmy, mogliśmy, nie martwibyśmy itp.

Z podanych powyżej przykładów wynika, że studenci - mimo wielu ćwiczeń wdrażających - nie wiedzą, gdzie jest miejsce partykuły -by. Najczęściej oddzielają -by od gdy, myląc ją z formą czasu przeszłego czasownika być.

A oto przykłady zdań warunkowych z błędami:

Jeżeli jesteś inżynierem, to nigdy nie mamy kłopotów z pieniędzmi.

Jeżeli byłbym inżynierem, to nie mam takich długich wakacji.

Jeżeli pracujemy intensywnie, to może wystarczyć nam pieniędzy.

Jeżeli nie odkryto Ameryki, to nie było wojny w Wietnamie.
Gdy był byś inżynierem, nie zmartwili byśmy się o pieniądze.

W języku wietnamskim istnieje zdanie warunkowe o podobnej konstrukcji do błędnie zbudowanych zdań w języku polskim:

1. Nếu/khi toi có nhiều tiền, thì tôi mua nhà mới.
Jeśli ja mam wiele pieniędzy, to ja kupuję nowy dom.
2. Nếu/khi tôi có nhiều tiền, thì tôi sẽ mua nhà mới.
Jeśli ja mam dużo pieniędzy, to ja kupię nowy dom.
3. Nếu tôi đã không thi đỗ tiếng Balan ở Việt Nam, thì tôi đã không được đi Balan.
Jeśli ja nie zdałem egzaminu z polskiego w Wietnamie, to ja nie pojechałem do Polski.

W języku wietnamskim w zdaniu warunkowym zauważamy tylko jeden odpowiednik naszego jeśli, .. to ..., gdyby..., to ...: nếu/khi ... thì. W zdaniu 1. użyto czasu teraźniejszego: Jeśli ja mam wiele pieniędzy, to ja kupuję nowy dom. W zdaniu 2. użyto czasu przyszłego: Jeśli ja mam dużo pieniędzy, to ja kupię dom nowy. W zdaniu 3. użyto czasu przeszłego w zdaniu nadrzędnym i podrzędnym: Jeśli ja nie zdałem egzaminu z polskiego w Wietnamie, to ja nie pojechałem do Polski. Oznacza to: Gdybym nie zdał egzaminu z języka polskiego w Wietnamie, to nie przyjechałbym do Polski.

Tworzenie zdań warunkowych w języku wietnamskim nie jest tak skomplikowane, jak w języku polskim. Jeśli chodzi o formę czasu przyszłego, występującą w zdaniu 2., to może być ona użyta ale nie musi. Wiele zależy od intencji osoby wypowiadającej się, czasu i miejsca rozmowy oraz sytuacji. W zdaniu 3. użyto czasu przeszłego oznaczonego wyrażeniem đã. Tutaj warunek w przeszłości jest wyraźny, bowiem wprowadzono đã po wyrażeniu nếu oznaczającym tryb warunkowy. Trzeba jednak zaznaczyć, że w odmianie mówionej swego języka Wietnamczycy często opuszczają wyrażenia określające przeszłość i przyszłość, bowiem rozmawiający wiedzą, czego dotyczy przedmiot rozmowy, znają miejsce i czas zdarzenia, a więc wyrażenie đã w zdaniu 3. niekoniecznie musiało być użyte.

Z przedstawionych błędów jasno wynika, że Wietnamczycy chętnie

niej używają zdań z konstrukcją jeżeli..., to ..., bo są one bliższe ich zdaniu warunkowemu nếu ..., thì.... Silna interferencja języka ojczystego utrudnia studentom tworzenie zdań z warunkiem w przeszłości i po prostu transferują oni wietnamskie zdania warunkowe.

Przedstawiony materiał ilustruje niektóre zagadnienia związane z nauczaniem Wietnamczyków fleksji czasownika.

Próba analizy błędów wykazuje, że ich podłożem są zasadnicze różnice systemowe między językiem polskim i wietnamskim.